

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela posiłkowego E. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016 roku, 15 lipca 2016 roku, 22 września 2016 roku, 21 października 2016 roku, 3 stycznia 2017 roku, 6 lutego 2017 roku w W.

sprawy **O. C.**

córki P. i M. z domu R.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

1. W dniu 23.08.2015 r. około godz. 23:55 w W. przy ulicy (...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w Klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój i spoczynek nocny na szkodę K. S.,

to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń;

2. W dniu 26.08.2015 r. około godz. 00:20 w W. przy ulicy (...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w Klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój i spoczynek nocny na szkodę K. S.,

to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń;

3. W dniu 23/24.10.2015 r. w godzinach 23.30-4.00 w W. przy ulicy (...) będąc osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie w Klubokawiarni (...) poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki, zakłóciła spokój i spoczynek nocny na szkodę E. G.,

to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń;

orzeka

I. obwinioną **O. C.** uznaje za winną popełnienia zarzucanych jej czynów stanowiących wykroczenia z art. 51 § 1 kw i na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionej łącznie karę grzywny w wysokości 2000 (dwa tysiące) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania oraz kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W podwórzu kamienicy zlokalizowanej bezpośrednio przy ulicy (...) (...) w W. funkcjonuje klubokawiarnia (...). Działalność klubu polega również na organizowaniu imprez muzycznych - eventów. Osobą odpowiedzialną za oprawę muzyczną i nagłośnienie była O. C., pracująca w klubie na stanowisku menadżera.

Nocą dnia 23 sierpnia 2015 roku około godziny 23:55 do lokalu mieszkalnego K. S., znajdującego się na 7 piętrze budynku przy ul. (...),

w pobliżu którego funkcjonował klub (...), docierała bardzo głośna, jednostajna muzyka dyskotekowa z elementami gatunku techno. Głośne dźwięki wydobywające się z klubu, powodujące uciążliwe drgania, słyszalne nawet przy zamkniętych oknach mieszkania uniemożliwiały jej spoczynek nocny. W związku z zaistniałą sytuacją K. S. wezwała patrol Policji. W wyniku tego, na miejsce wezwania przybył patrol Policji

w składzie : K. K. (1) i K. K. (2). Funkcjonariusze Policji, będąc na miejscu słyszeli, wydobywającą się na zewnątrz z lokalu głośną muzykę. W związku z czym, policjanci zwrócili się do ochrony klubu z poleceniem poproszenia osoby odpowiedzialnej za lokal, aby ta wyszła na zewnątrz. Po chwili pojawiła się menadżer klubokawiarni O. C.. Funkcjonariusze Policji powiadomili menadżer o fakcie zakłócenia wywołanego dobiegającą z lokalu głośną muzyką.

Nocą dnia 26 września 2015 roku około godziny 00:20, K. S. wraz z rodziną przebywała w swoim lokalu, usytuowanym 7 piętrze budynku przy ul. (...). Do lokalu dochodziły dźwięki - muzyka oraz drgania nią wywołane. Odgłosy dochodziły ze znajdującej się nieopodal klubokawiarni (...). K. S. zgłosiła fakt powyższego zakłócenia na Policję. Na skutek wezwania na miejsce zgłoszenia udali się funkcjonariusze Policji w osobach : D. M. i L. S.. Policjanci po dotarciu na ulicę (...) słyszeli hałaśliwą muzykę dochodzącą z lokalu. Polecili zatem ochronie klubu, aby poprosiła osobę odpowiedzialną za lokal o wyjście na zewnątrz. Zgodnie z prośbą funkcjonariuszy przed klub wyszła menadżer, którą okazała się O. C.. Menadżer została poinformowana o zgłoszeniu zakłócenia spoczynku nocnego spowodowanego głośną muzyką graną w klubie. Pomimo przeprowadzonej interwencji Policji zakłócenia na szkodę zgłaszającej K. S., nie ustały.

Następnie w nocy z dnia 23 na 24 października 2015 roku od godziny 23:30

w mieszkaniu E. G., zlokalizowanego w W. przy ul. (...)

(...) słyszana była nieprzerwanie głośna muzyka dochodząca z klubu (...) znajdującego się przy ul. (...), która powodując drgania zakłócała jego spójność nocny. Około godziny 00:05, kiedy zakłócenia nie ustawały i stały jeszcze bardziej uciążliwe, E. G. wezwał patrol Policji. Przybyli na miejsce zgłoszenia funkcjonariusze Policji : R. S. i J. P. stwierdzili, iż przed lokalem słychać głośną muzykę. W wyniku podjętej w związku z tym interwencji policjanci ustalili, iż osobą odpowiedzialną za klubokawiarnię była menadżer O. C.. Patrol Policji poinformował zatem menadżer o fakcie, iż przeprowadzona interwencja była wynikiem zgłoszenia przez E. G. o zakłócaniu jego spokoju nocnego przez muzykę odtwarzaną w lokalu, za który jest odpowiedzialna. Pomimo działań Policji głośność muzyki słyszanej w lokalu mieszkalnym zgłaszającego się nie zmniejszyła. Zakłócenia spokoju nocnego E. G. ustały około godziny 04:00.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie :

- zeznań świadka K. S. (k. 130-131 protokołu rozprawy na CD, k. 51 i 15 od słów „Bardzo często” do słów „działalności”),

- zeznań świadka E. G. (k. 110 protokołu rozprawy na CD i k. 31),

- zeznań świadka K. K. (1) (k. 131 protokołu rozprawy na CD),

- zeznań świadka K. K. (2) (k. 177 protokołu rozprawy na CD),

- zeznań świadka D. M. (k. 152 protokołu rozprawy na CD),
- zeznań świadka L. S. (k. 177 protokołu rozprawy na CD),
- zeznań świadka R. S. (k. 132 protokołu rozprawy na CD),
- zeznań świadka J. P. (k. 132 protokołu rozprawy na CD),
- notatek urzędowych (k. 1, k. 39 i k. 23-23v),
- protokołów o przyjęciu zawiadomienia o wykroczeniu (k. 11-13, k. 48-49, k. 28-29),
- częściowo kserokopii notatników służbowych (k. 141v i 142v, k. 146v i 147v, k. 143v i 145v),
- częściowo pomiarów hałasu emitowanego do środowiska (k. 170-171).

Obwiniona przesłuchana w toku czynności wyjaśniających, nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i wyjaśniła, że według niej poziom hałasu w ich lokalu, nie przekraczał dopuszczalnej normy decybeli. Obwiniona wskazała, że mieli kontrolę pomiaru tych decybeli przez „firmę” akredytowaną i mieścili się w normie. Poza tym wyjaśniła, że zawsze jak jest zgłoszenie zakłócenia ciszy, to ona współpracuje z Policją i ścisza muzykę. Ponadto zaznaczyła, że rzadko się zdarza, by sami zainteresowani przychodzili do nich i mówili im o ściszeniu muzyki, bowiem zazwyczaj wzywają od razu Policję (k. 9).

Obwiniona O. C. w postępowaniu sądowym, nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów odmówiła składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k.110 protokołu rozprawy na CD).

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd częściowo oparł się na wyjaśnieniach obwinionej, albowiem co do okoliczności przeprowadzenia interwencji przez Policję w tym dniu w lokalu, rozmowy z obwinioną, ustalenia, iż wobec niej były podejmowane czynności, jako osobą, która była odpowiedzialną za funkcjonowanie lokalu, w przedmiotowym zakresie, jak i co do faktu, że we wskazanych dniach klub funkcjonował, był czynny, przebywali w nim goście i była odtwarzana muzyka.

Rozbieżności wobec ustaleń wynikających z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, dotyczą oceny słyszalności i odczuwalności dźwięków wydobywających się z lokalu oraz ich uciążliwości dla okolicznych mieszkańców. W tym zakresie Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej uznając, iż stanowią jedynie przyjętą przez nią linię obrony.

Sąd w ustaleniach przyjął za podstawę, w całości zeznania świadków: K. S. (k. 130-131 protokołu rozprawy na CD, k. 51 i 15 od słów „Bardzo często” do słów „działalności”) oraz E. G. (k. 110 protokołu rozprawy na CD i k. 31).

Ich relacje odnośnie ustalonych powyżej istotnych okoliczności faktycznych takich jak: czas wystąpienia zakłóceń, miejsc w których one nastąpiły i czego dotyczyły, źródła hałasu i jego rodzaju - zostały w toku postępowania dowodowego, potwierdzone. Zeznania świadków są rzeczowe, szczegółowe, spójne i logiczne, należy ocenić, iż są również zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Przywołani świadkowie, zeznając bezpośrednio na rozprawie, w pewny i przekonujący sposób opisywali, jaki rodzaj muzyki, przy czym, jak każde z nich podkreślało – głośniejszej muzyki, wydobywającej się z klubu (...) jest wyraźnie słyszalny w ich mieszkaniach znajdujących się w pobliżu tego lokalu. Jednocześnie potrafili przy tym, w sposób logiczny i odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego scharakteryzować, jak dochodząca do wnętrza ich lokali mieszkalnych hałaśliwa muzyka oddziałuje na ich normalne funkcjonowanie w porze nocnej, powodując w związku z tym zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego. Ponadto ich zeznania, w pełni współbrzmiały z pozostałymi, uznanymi za wiarygodne dowodami, tj. zeznaniami funkcjonariuszy Policji jako świadków.

Sąd ocenił, jako wiarygodny materiał dowodowy, dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji w osobach:

- K. K. (1) (k. 131 protokołu rozprawy na CD),
- K. K. (2) (k. 177 protokołu rozprawy na CD),
- D. M. (k. 152 protokołu rozprawy na CD),
- L. S. (k. 177 protokołu rozprawy na CD),
- R. S. (k. 132 protokołu rozprawy na CD) oraz
- J. P. (k. 132 protokołu rozprawy na CD).

Wymienieni świadkowie, w swoich zeznaniach wskazali na wszystkie, istotne okoliczności faktyczne związane z czynami zarzucanymi obwinionej. Przede wszystkim troje świadków, tj. K. K. (1), R. S. i J. P. zeznali, że we wskazanym powyżej miejscu i we wskazanych dniach podejmowali interwencje zlecone, zainicjowane wezwaniami osób zgłaszających zakłócenia. Potwierdzali, okoliczności, iż na zewnątrz lokalu muzyka była słyszalna, jak również wobec kogo, jako osoby odpowiedzialnej za klub podejmowali interwencję.

Z kolei świadkowie D. M. i L. S., w swoich zeznaniach złożonych bezpośrednio przed Sądem, nie pamiętali przeprowadzonych interwencji, wskazali, iż okoliczności zawarte w notatkach urzędowych (k. 39) oraz notatnikach służbowych (k. 146v i 147v), w nich zawarte, jeśli zostały tam wskazane to musiały zaistnieć. Są one zgodne z tym, co na tę okoliczności zeznała świadek K. S. (k. 51).

Większość z przytoczonych świadków potwierdziła zasadność zgłoszonych zakłóceń wywołanych działalnością przedmiotowego klubu.

Świadek K. K. (1), zeznała, iż „po przyjeździe na miejsce wezwania, oceniała realnie, czy muzyka grana w klubie była głośna oraz że dochodząc do klubu hałas narastał”. Z uwagi na spory upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia oraz liczbę podjętych już od tamtego czasu częstych i podobnych interwencji, świadek nie była w stanie z pełnym przekonaniem potwierdzić, czy faktycznie muzyka była głośna. W związku z czym w tym zakresie powołała się na notatkę urzędową (k.1) sporządzoną przez nią samą w dniu zdarzenia, a w której to zostało stwierdzone, iż słyszalna była głośna muzyka. To zaś koresponduje z zeznaniami partnerującego jej w czasie tamtej służby świadka K. K. (2), który potwierdził na rozprawie, że stojąc na ulicy przed lokalem słychać było wydobywającą się z niego muzykę. Świadek ten, również ze względu na znaczny upływ czasu od podjętej interwencji, nie kojarzył, jak podkreślił „w tej chwili”, czy rzeczywiście było wtedy głośno, jednakże na to, że muzyka była głośna wskazuje kserokopia jego notatnika służbowego (k. 142v) wykorzystana uzupełniająco obok jego zeznań.

Świadek L. S., natomiast który asystował przy interwencji przeprowadzonej przez D. M. zeznał, że „znajdując się przed klubem, dokładnie w miejscu, gdzie stała ochrona słychać było hałaśliwą muzykę”. Zeznania tego świadka potwierdzają okoliczności zawarte w notatce urzędowej (k. 39) oraz w notatniku służbowym (k. 147v) sporządzonych przez D. M..

Ten świadek z kolei, zeznający na rozprawie zwrócił uwagę na fakt, iż ustalenie przez niego w notatce urzędowej tego, iż na ulicy (...) słychać głośną muzykę dochodzącą właśnie z klubokawiarni (...) było poprzedzone zweryfikowaniem, czy ewentualnym źródłem hałasu nie jest inne miejsce.

Należy wskazać również wskazać, iż świadek R. S., zeznając bezpośrednio na rozprawie z pełnym przekonaniem stwierdził, „iż przed lokalem ewidentnie było słychać muzykę”. Zeznanie tej treści odnoszące się do tak istotnej okoliczności faktycznej, a złożone po tak długim upływie czasu w kontekście notatki urzędowej (k.23v), w której zostało stwierdzone, że „muzyka była grana w klubie bardzo głośno” zasłużyło zatem, w ocenie Sądu na szczególną uwagę. Wobec tego wspomniana notatka urzędowa stanowi dla tych zeznań dodatkowe dopełnienie.

Wreszcie troje ze świadków, tj. K. K. (1), K. K. (2) i L. S. wskazali, że w ustalonych powyżej odpowiednio dniach, interwencje w których brali udział były podejmowane w stosunku do osoby odpowiedzialnej w tamtym czasie za lokal. Zaś osoba ta, jak wyjaśnili, była ustalana za pośrednictwem obecnej przed klubem w tamtych dniach ochrony, która na ich polecenie prosiła tę osobę o wyjście do nich przed klub. Jak wynika z uzupełniających je w tym zakresie notatek urzędowych (k. 1 i k. 39) i kserokopii notatników służbowych (k. 141v, k. 142v, k. 146v) osobą odpowiedzialną za klubokawiarnię (...) była menadżer lokalu O. C.. Podobnie świadek J. P. zeznał, iż przeprowadzając interwencję przed lokalem (...) wspólnie z R. S. rozmawiał z menadżer klubu, którą jak wynika z notatki urzędowej (k.23) i kserokopii jego notatnika służbowego (k. 145v) była również O. C.. Z uwagi zatem na powyższe, jak również to, iż wymienieni świadkowi wiedzę o zdarzeniach powzięli jako funkcjonariusze Policji, podejmujący interwencje im zlecone, będąc osobami zupełnie obcymi dla stron postępowania, nie mieli w ocenie Sądu uzasadnionych podstaw do tego, aby obciążać obwinioną niekorzystnymi zeznaniami. W związku z tym ich zeznania należało uznać za wiarygodne.

Natomiast zeznań świadka B. K. (k. 220 protokołu rozprawy na CD), Sąd nie uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Świadek bowiem prowadzi studio nagraniowe na trzecim piętrze budynku przy ul. (...) dopiero od lutego 2016 roku,

a zatem od czasu już po okresach czasowych wskazanych w opisie czynów zarzucanych obwinionej. Świadek wprawdzie z lokalem, w którym prowadzi teraz swoją działalność miał styczność od lipca 2015 roku, gdyż na jego zlecenie ekipa budowlana przeprowadzała

w nim remont, jednakże w czasie objętych trzema zarzutami, nie przybywał w nim.

Co prawda świadek, zeznając powołuje się na zabezpieczenia antyhałasowe, które według jego wiedzy były już zainstalowane w klubie (...) w czasie objętym wnioskiem o ukaranie, jednakże nie tylko, nie zostało to w toku postępowania dowodowego potwierdzone,

ale przede wszystkim, nie zostało wykazane, żeby wspomniane zabezpieczenia przyniosły jakiegokolwiek, zamierzone efekty. Wobec powyższych okoliczności, Sąd tych zeznań nie mógł wziąć pod rozwagę, jako przede wszystkim niemających bezpośredniego związku z czasem czynów zarzucanych obwinionej.

Wobec niepodważania przez żadną ze stron postępowania dowodów z dokumentów przeprowadzonych na rozprawie, takich jak : notatki urzędowe (k. 1, k. 39 i k. 23-23v)

i protokoły o przyjęciu zawiadomienia o wykroczeniu (k. 11-13, k. 48-49, k. 28-29), kserokopie notatników służbowych (k. 141v i 142v, k. 146v i 147v, k. 143v i 145v) Sąd nie kwestionując ich prawdziwości i autentyczności uznał w całości za pełnowartościowy materiał dowodowy. Sąd ustalając stan faktyczny nie opierał się na złożonym do akt dokumencie - Pomiaru hałasu emitowanego do środowiska (k. 170-171), albowiem w ocenie Sądu nie ma od bezpośredniego związku z przedmiotową sprawą i są dla niej nieprzydatne. Nawet stwierdzenie, iż lokal w określonym momencie przeprowadzania nie przekracza dopuszczalnych norm hałasu, nie ma wpływu i nie ma związku, z ustaleniami przebiegu zdarzeń w datach wskazanych we wniosku o ukaranie oraz z oceną pod kątem przepisu art. 51 kw, którego znamiona zawierają ocenność oraz pewien stopień subiektywności. Nadto badania te dotyczą emisji dźwięków, w niniejszej sprawie pokrzywdzeni, jako szczególna dolegliwe wskazują również drgania, rezonans dźwięków na konstrukcję budynków.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, dowody przeprowadzone w sprawie oraz dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne wykazały, iż obwiniona O. C. popełniła zarzucane jej we wnioskach o ukaranie czyny stanowiące wykroczenia z art. 51 § 1 kw, a zatem iż należy jest przypisać odpowiedzialność za ich popełnienie.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jak wynika z poglądów doktryny, „przedmiotem ochrony określonym w art. 51 jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być

zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorzsenie w miejscu publicznym” (W. Jankowski, Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX). „Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania, naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego (...) Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne, np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp., oczywiście pod warunkiem, że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spokój umożliwiający odpoczynek i jednocześnie narusza czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku,

a nie tylko snu. (...) „Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spokój (...), a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem (W. Jankowski, Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń, LEX)”.

W niniejszej sprawie zachowanie obwinionej odnośnie przypisanych jej czynów polegało na zakłóceniu spokoju i spoczynku nocnego K. S. i E. G., poprzez zezwolenie na odtwarzanie głośnej muzyki w klubokawiarni (...), w którym to lokalu obwiniona pracowała na stanowisku menadżera, będącego odpowiedzialnym za oprawę muzyczną i nagłośnienie.

Obwiniona, będąc zatem menadżerem nadzorującym działalność klubu (...)

w dniach: 23 sierpnia 2015 roku, 26 września 2015 roku oraz w nocy z dnia 23 na 24 października 2015 roku odpowiadała za to, aby nie doszło do zbyt głośnego odtwarzania muzyki i w konsekwencji zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego mieszkańcom pobliskich budynków zlokalizowany przy ul. (...). Prowadzenie bowiem tego typu działalności rozrywkowej w porze nocnej, w bliskim sąsiedztwie lokali mieszkalnych musi wiązać się dla osób odpowiedzialnych za odtwarzanie muzyki i jej oprawę z pewnymi naturalnymi ograniczeniami związanymi z koniecznością poszanowania praw każdego człowieka do niezakłóconego odpoczynku. Decydując się na nadzorowanie lokalu funkcjonującego

w określonej porze i o określonym charakterze, a przede wszystkim w zamieszkałej okolicy, obwiniona, godziła się z tym, że głośne odtwarzanie muzyki w porze nocnej będzie powodowało co najmniej dyskomfort mieszkańców.

Należy w oczywisty sposób zauważyć, iż w takich jak niniejsza sprawa, zderzają się dwie potrzeby, dwa aspekty społecznego funkcjonowania tj. z jednej strony działanie lokalu, nastawione na zysk z prowadzenia działalności gospodarczej, zaś z drugiej strony prawo okolicznych mieszkańców do ochrony ich spokoju. W ocenie Sądu, w porze nocnej nie można jednak mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie głośnych dźwięków powoduje wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny.

W ocenie Sądu, zgromadzony i oceniony powyżej w uzasadnieniu materiał dowodowy wskazuje, że to właśnie na obwinionej ciążył obowiązek i konieczność zadbania o odtwarzanie muzyki na właściwym poziomie i prowadzenia lokalu, w sposób niezakłócający spokoju osób trzecich. Obwiniona była zobowiązana do przedsięwzięcia takich środków, które nie doprowadzałyby do zakłócenia nocnego odpoczynku okolicznych mieszkańców. Powinna ona

zatem dbać o ewentualne obniżenie głośności i natężenia odtwarzanej muzyki, mając na uwadze potrzeby okolicznych lokatorów do ich spokojnego funkcjonowania w porze nocnej.

Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynów zarzucanych obwinionej jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniona swoimi zachowaniami naruszyła elementarne zasady współżycia społecznego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach.

Obwiniona ma ukończony 17 rok życia, a ponadto nie zachodzą wątpliwości odnośnie jej poczytalności. Biorąc, zatem pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości odnośnie zawinienia obwinionej w zakresie przypisanych jej czynów opisanych w art. 51 § 1 kw i wymierzył łącznie za popełnione wykroczenia karę grzywny w wysokości 2 000 złotych.

Sąd, wymierzając karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu, wymierzona obwinionej łącznie kara grzywny w wymiarze 2 000 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przez nią wykroczeń. W ocenie Sądu, orzeczona łącznie kara grzywny spełni przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Orzeczona łączna kara będzie stanowić dla obwinionej wystarczającą dolegliwość i jednocześnie – uświadomi naganność jej zachowań, a ponadto spełni funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Łączna kara orzeczona wobec obwinionej, czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność sankcji w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinioną do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania niebędącego uciążliwym dla innych osób.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem kosztów sądowych,

w tym kwotę 200 złotych tytułem opłaty, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, której wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 1269).